

realiami? A może nie? Umierać za wolność ponad dwóch milionów berlińczyków, to brzmi wiarogodnie. Lecz: lepiej wojna aniżeli uznanie NRD — na to nikt nie pójdzie, kto myśli poważnie... W bardzo krótkim czasie może nas niezwykle konkretnie zaskoczyć: mianowicie wówczas, gdy Moskwa zawrze z NRD separatystyczny układ pokojowy, a tym samym wygzekwuje od mocarstw zachodnich negocjacje z Ulbrichem na temat przejazdu..."⁵³

Z komentarza „New Statesman”:

„... W Niemczech znalazł (Kennedy — przyp. M. J.) nieugiętego oponenta w 'alter ego Dullesa' — Adenauerze. Podczas gdy jeden koniec osi pozostaje w grobie, drugi trzymany jest jeszcze na powierzchni przez upartego patriarchę. Adenauer nie jest gotów zweryfikować propozycji w sprawie Berlina jak ona na to zasługuje. Przeciwstawia się samemu faktowi negocjacji, ponieważ uświadamia sobie, że ich pozytywny wynik — mimo że przyniosłby on praktyczne korzyści Zachodowi i Niemcom — musiałby objąć na stałe uznanie granic z r. 1945”⁵⁴.

Marian Jaśkowski

WYDZIAŁY ROBOTNICZO-CHŁOPSKIE I KURSY MIĘDZYUCZELNIANE W NRD

1. Bilans działalności wydziałów robotniczo-chłopskich przy wyższych uczelniach NRD

Utworzone w 1949 r. wydziały robotniczo-chłopskie w bieżącym roku akademickim kończą swoją działalność przy następujących wyższych uczelniach NRD: przy uniwersytetach — im. Humboldta w Berlinie, im. Karola Marxa w Lipsku i im. Ernesta-Moritzza-Arndta w Greifswaldzie oraz przy wyższej Szkole Budowy Maszyn w Karl-Marx-Stadt i Wyższej Szkole Architektury i Budownictwa w Weimarze. Tylko przy Uniwersytecie im. Marcina Lutra w Halle oraz przy Akademii Górniczej we Freibergu wydziały robotniczo-chłopskie kontynuować będą w 1963 r. swoją działalność, przyjmując jednakże tylko takich kandydatów, którzy poza ukończonym wykształceniem zawodowym mogą wylegitymować się kilkuletnią pracą w przemyśle lub rolnictwie albo służbą w jednostkach zbrojnych, jak wojsko lub milicja ludowa.

W czasie swej kilkunastoletniej działalności przy uniwersytetach i szkołach wyższych wydziały robotniczo-chłopskie spełniały bardzo ważne zadania. Były one jednym z narzędzi, jakimi posłużyły się demokratyczne czynniki reformujące szkolnictwo niemieckie po upadku III Rzeszy, ułatwiały one mianowicie — w początkowej fazie swego istnienia, jako tzw. „studium przygotowawcze”, później od r. 1940 już jako wydziały robotniczo-chłopskie przy uniwersytetach i wyższych uczelniach — podjęcie studiów przedstawicielom tych kręgów społeczeństwa, które dotychczas nie miały prawie żadnych możliwości kształcenia się.

Reforma szkolnictwa niemieckiego z r. 1946 przewidywała umożliwienie uzyskania pełnego wykształcenia każdemu obywatelowi, a w ślad za tym zmianę składu socjalnego przyszłych studentów zgodnie ze składem socjalnym narodu i zapewnienie tym samym przewagi kandydatom pochodzącym ze środowisk robotniczego i chłopskiego wśród młodzieży ubiegającej się o przyjęcie na studia. W r. 1945 wśród studentów młodzież pochodząca ze środowisk robotniczych i chłopskich stanowiła tylko 2,3%. Przewidywane w reformie szkolnictwa zmiany składu socjalnego studentów nie mogły być przeprowadzone w pełnej mierze przez szkolnictwo średnie, w związku z tym na I konferencji kulturalnej KPD w dn. 3 II 1946 r.

⁵³ „Die Zeit” z dn. 18 V 1962 r.

⁵⁴ „New Statesman” z dn. 11 V 1962 r.

podjęto uchwałę o zastosowaniu specjalnych posunięć umożliwiających młodzieży pochodzenia robotniczego i chłopskiego, która nie miała warunków do uzyskania świadectwa dojrzałości drogą normalnej nauki w szkole średniej, przygotowanie się do podjęcia studiów. W ten sposób koncepcja studiów przygotowawczych dała po kilku latach początek, włączonym do uniwersytetów i szkół wyższych, wydziałom zwanym robotniczo-chłopskimi (*Arbeiter- und Bauernfakultäten* — *ABF*). Jak z tego widać, *ABF* spełniały przede wszystkim zadanie polegające na przygotowaniu nowej inteligencji niemieckiej rekrutującej się z przedstawicieli tych środowisk, które w NRD przejęły władzę. Toteż studenci wydziałów *ABF* stanowią tu przez wiele lat trzon młodzieży kandydującej do studiów wyższych. Już na IV Zjeździe *KC SED* stwierdzono, że udział młodzieży robotniczo-chłopskiej w ogólnej liczbie studentów, który w r. 1945, wynosił 2,3%, wzrósł w r. 1951 do 43%, a w r. 1962 wynosi 55%. Dla porównania, warto wspomnieć, iż młodzież pochodzenia robotniczo-chłopskiego na uniwersytetach Niemiec zachodnich reprezentowana jest zaledwie w 5%¹. *ABF* absolwowały w ostatnim 10-leciu ogółem 20 000 osób².

Ustawa o „Socjalistycznym rozwoju szkolnictwa w NRD”, zatwierdzona przez Izbę Ludową 2 XII 1959, otworzyła młodzieży NRD szereg nowych możliwości uzyskania wykształcenia wymaganego dla podjęcia studiów na uniwersytetach i szkołach wyższych. Politechnizacja szkolnictwa umożliwia równoczesne uzyskanie przygotowania zawodowego. Już od r. 1963 warunkiem przyjęcia na studia wyższe będzie ukończone wykształcenie fachowe oraz krótki okres praktycznego wykonywania zawodu. Młodzież będzie delegowana na uniwersytety i szkoły wyższe przez zakłady pracy. W ten sposób zagwarantowany zostanie i w następnych latach odpowiedni skład socjalny studentów.

Według danych statystycznych w r. 1961 w NRD studiowało ogółem 111 tys. osób, podczas gdy NRF, przy o wiele większej ilości mieszkańców, wykazać się mogła tylko liczbą 220 tys. studentów. Oznacza to, że w NRD na każde 10 tys. mieszkańców przypada 65, podczas gdy w NRF 36 studentów.

2. Absolwent *ABF* — młody pisarz Hermann Kant

Jednym z absolwentów *ABF* w Greifswaldzie jest młody pisarz Hermann Kant. Bawił on w sierpniu br. w Polsce jako gość międzyuczelnianego wakacyjnego kursu językowego w Poznaniu, gdzie zorganizowano dla niego wieczór autorski.

Urodzony w r. 1926 w Hamburgu, Kant brał udział jako żołnierz *Wehrmachtu* w działaniach wojennych na froncie wschodnim, po czym przebywał w obozie jenieckim w Polsce do 1949 r. Po zwolnieniu z obozu i powrocie do NRD, studiował na *ABF* Uniwersytetu w Greifswaldzie oraz ukończył studia germanistyczne na Uniwersytecie Humboldta w Berlinie. Od 2 lat jest stałym współpracownikiem „*Neues Deutschland*”, gdzie pisuje felietony literackie i publikuje swoje opowiadania. Pierwsze kroki w pracy pisarskiej i dziennikarskiej rozpoczął w czasie pobytu w obozie jenieckim w Polsce. Jako członek grupy antyfaszystowskiej tzw. Antifa-Block redagował w obozie gazetkę „*Die Brücke*” („*Most*”). Po powrocie do Niemiec był współredaktorem pisma studenckiego „*Tua res*”. W bieżącym roku wydawnictwo Rütten & Loening w Berlinie wydrukowało tomik opowiadań Hermanna Kanta pt. *Ein bischen Südsee* (Trochę mórz południowych)³. W czasie wieczoru autorskiego w Poznaniu Hermann Kant przeczytał słuchaczom dwa opowiadania z tego tomu. Pierwsze, którego tytuł jest tytułem całego tomiku, oparte

¹ F. Dahlem, *Die ABF haben ihre historische Aufgabe erfüllt*. „*Neues Deutschland*” z 12 VII 1962 r.

² *Abschied von der ABF*. „*Neues Deutschland*” z 15 VII 1962 r.

³ H. Haase, *Poetisch und humorvoll*. „*Neues Deutschland*” z 11 VIII 1962, oraz W. Illberg, *Herman Kant, Ein bischen Südsee*. „*Sonntag*” nr 33 z 12 VIII 1962.

jest na przeżyciach z okresu dzieciństwa spędzonego w Hamburgu. Koncentruje się ono wokół postaci ojca autora, i stanowi pogodny, naszkicowany z dużym dowcipem obrazek z życia biednej rodziny niemieckiej żyjącej w na wpół wiejskich warunkach hamburskiego przedmieścia. Drugie zatyt. *Im Wallfisch (W brzuchu wiewryby)* zawiera również szereg akcentów autobiograficznych; tematycznie związanych z okresem pobytu autora w obozie jenieckim w Polsce, oddaje jego przeżycia w tym okresie. Hermann Kant podkreślił w dyskusji, jaka się po lekturze opowiadań wywiązała, że czas jego pobytu w obozie był dla niego, jako Niemca, niezmiernie ważny, gdyż był okresem dojrzewania i głębokiego wewnętrznego rachunku.

Tłumaczenia opowiadań Kanta ukażą się w najbliższym czasie w Czechosłowacji i na Węgrzech. W NRD ukończono już realizację filmu wg scenariusza Kanta pt. *Ach, du fröhliche... (Ach, ty radosna...)*. Autor nosi się z zamiarem napisania powieści tematycznie związanej z okresem studiów na ABF.

3. Międzyuczelniany kurs językowy

Wieczór autorski Hermanna Kanta był jedną z licznych imprez zorganizowanych w ramach międzyuczelnianego kursu językowego, który odbywał się w dn. 2—22 VIII br. w Poznaniu. Oprócz tego wyświetlono w związku z kursem zrealizowany w br. film *Defy Schaut auf diese Stadt (Patrzenie na to miasto)*, obrazujący rozwój sytuacji w Berlinie zachodnim i wschodnim od 1945 r. do chwili obecnej oraz urządzono wieczór poświęcony wysłuchaniu nagranych na płyty utworów Brechta.

Od sześciu lat odbywają się w Polsce w okresie wakacyjnym międzyuczelniane kursy językowe, w których biorą udział wykładowcy i słuchacze z różnych krajów. W bieżącym roku w Poznaniu zgromadzono około 500 studentów i lektorów języków obcych z wyższych uczelni naszego kraju w następujących grupach: niemieckiej, angielskiej, francuskiej i rosyjskiej. Licznie reprezentowana była Niemiecka Republika Demokratyczna, gdzie w Weimarze również odbywają się corocznie tego rodzaju kursy.

Grupa niemiecka, obejmująca 60 studentów i lektorów języka niemieckiego, pracowała pod kierunkiem dr Rolfa Rohmera, profesora Wyższej Szkoły Teatralnej w Lipsku. W grupie tej wykładali także prof. dr Becker z Jeny, dr Bernhard z Rostocku, dr Stetzig z Greifswaldu i dr Nentwig z Instytutu im. Herdera w Lipsku. 7 studentów z NRD spełniało w tej grupie role mentorów.

Na seminariach omawiano szereg problemów interesujących zarówno Polaków jak i Niemców, np. tradycje klasyczne i romantyczne w literaturze niemieckiej i polskiej, problemy polityki kulturalnej realizowanej w PRL i NRD oraz inscenizacje sztuk Brechta w obu krajach.

Kursy międzyuczelniane tego typu są pewnego rodzaju eksperymentem przeprowadzonym dotychczas jedynie w PRL i w NRD. Zdaniem zarówno polskich jak i niemieckich uczonych w dotychczasowej paroletniej praktyce zdały one w pełni egzamin. Podkreśla się, że ułatwiają one nawiązanie współpracy naukowej, umożliwiają praktyczne zorientowanie się w problemach związanych z nauczaniem języków obcych.

Kurs międzyuczelniany w Poznaniu cieszył się również dużym zainteresowaniem czynników państwowych NRD, czego dowodem była wizyta przedstawiciela Sekretariatu Stanu do Spraw Szkolnictwa Wyższego w NRD — doc. Franka Wagnera.

Teresa Piotrowiak